

Mistrz muzycznych pejzaży

Kiedy po ośmiu latach starań udało się ściągnąć Briana Eno na łódzki Festiwal Producentów Muzycznych Soundedit, organizatorzy odtrąbili w mediach swój wielki sukces. Na wieść o tym niektórzy westchnęli z podziwem, inni wzruszyli ramionami, ale mało kto (poza hermetycznym gronem znawców twórczości Brytyjczyka) tak naprawdę wie, czego spodziewać się po jego występie. Wiadomo, że zdobywca Grammy zaprezentuje swój najnowszy artystyczny projekt „The Ship”. Co to oznacza i w jakiej formie jest legendarny twórca, przekonamy się 30 października.

Notka biograficzna Briana Eno budzi podziw. Ten urodzony w 1948 roku w Woodbridge angielski kompozytor, producent muzyczny i muzyk rockowy, grający m.in. na instrumentach klawiszowych, był współzałożycielem grupy Roxy Music. Uchodzi za pioniera i mistrza stylu ambient (muzyka jako kompozycja płam dźwiękowych). To on stworzył odgłosy, które swego czasu można było usłyszeć w każdym domowym komputerze (MS Windows 95 – The Microsoft Sound).

Jako producent na pewno przyczynił się do wielkiego sukcesu zespołu U2. Za te dokonania trzykrotnie otrzymywał nagrody Grammy – w 1987 roku za wyprodukowanie płyty U2 „The Joshua Tree”, pięć lat później został producentem roku, a w 2001 roku – jako producent albumu U2 „All That You Can't Leave Behind”. Wyprodukował także inne płyty U2: „The Unforgettable Fire” (1984) i „Achtung Baby” (1991). Przy „The Unforgettable Fire” Eno spotkał się z muzykami U2 po raz pierwszy i od razu zadziwił ich propozycją nagrywania w starym zamku Slane, należącym do Lorda Henry'ego Mountcharlesa. Tam też zorganizował przenośne studio. Stare wnętrza zapewniły płycie wspaniały klimat, ale także sporo problemów spowodowanych przerwami w dostawach prądu, co sprawiło, że tylko cudem zakończyli nagrania w terminie. Lider U2 Bono wspominał także, że zderzenie z silną osobowością skłonnego do narzucania swojej woli producenta nie było łatwym doświadczeniem. Eno wspólnie z Danielem Lanois pracował też jako producent przy albumie Irlandczyków – „No Line on the Horizon” (2009). Współpracował również z takimi wykonawcami, jak Talking Heads, Devo, Ultravox, James, My Bloody Valentine i Coldplay. W 2007 roku wyprodukował czwarty studyjny album tego ostatniego „Viva la Vida or Death and All His Friends”. Dwukrotnie – w latach 1994 i 1996 – otrzymał nagrodę BRIT Awards dla najlepszego producenta.

I choć pewnie bardziej znany jako współtwórca płyt gigantów rocka, Brian Eno jest przede wszystkim muzykiem i kompozytorem. Jego wczesne dokonania zalicza się do progresywnego rocka i popu, później do muzyki awangardowej, elektronicznej i eksperymentalnej. Od roku 1974 do 2016 nagrał ponad 30 płyt solowych.

Szerszej publiczności dał się poznać na początku lat 70. jako członek glamrockowej grupy Roxy Music. Długowłosy, epatujący prowokującym damskim makijażem, był przeciwieństwem manierycznego wokalisty Briana Ferry. Po opuszczeniu zespołu Eno nagrał z gitarzystą grupy King Crimson – Robertem Frippem – albumy „No Pussyfooting” (1973) i „Evening Star” (1975). Oba zaliczane są do arcydzieł ambient music, choć zdaniem niektórych słuchanie zwłaszcza tej drugiej płyty, zawierającej sporo zapętłonych powtarzających się dźwięków, to chińska tortura. Klasykami ambientu stały się jego solowe albumy z lat 70. – „Another Green World” czy „Ambient 1: Music For Airports”. Wielu fanów wciąż ma w pamięci jego świetną płytę, niezwykle transową i nowoczesną jak na swoje czasy – „My Life in the Bush of Ghosts” (1981), nagrałą z Davidem Byrne’em. Warto także wspomnieć współpracę Eno z Davidem Bowie, a zwłaszcza legendarny utwór „Warszawa” z albumu „Low”. Eno bardzo ceni Bowiego i uważa go za jednego z najciekawszych twórców, z którymi pracował.

Brian Eno to także artysta sztuk wizualnych. Pod koniec lat 60. studiował design i malarstwo, a jednym z jego profesorów, a później współpracowników był urodzony w Berlinie malarz i grafik Peter Schmidt. Eno w jednym z wywiadów podkreślał, że studiował właśnie sztuki piękne, a nie muzykę. Później zaczął grać w kapeli rockowej, bo taką drogą poszła większość jego rówieśników w tamtych czasach. Wrócił jednak do sztuk wizualnych i chce na różne sposoby łączyć obie te dziedziny. Wspomina, jak Schmidt przygotował mu taśmę ze spokojnymi fragmentami muzyki Haydna. Podczas odtwarzania z tymi brzmieniami mieszały się odgłosy deszczu zza okna i inne dźwięki dochodzące z ulicy. To mu uświadomiło, że muzyka jest jak tło, które stanowi element krajobrazu i że na muzyce nie trzeba się bez reszty skupiać, a po prostu się w niej zanurzyć. Pewnie dlatego niektórzy porównują pełne przestrzeni i powtórzeń kompozycje Eno do barwnej tapety czy dywanu.

Najnowsza płyta Briana Eno „The Ship” miała premierę 29 kwietnia bieżącego roku. Jest to pierwszy solowy album artysty od czasu nominowanego do nagrody Grammy krążka „LUX” z 2012 r. Eno mówi, że jego najnowsze wydawnictwo to bardziej muzyczna powieść niż konwencjonalny album.

„Chciałem nagrać płytę z utworami, które nie będą opierały się na normalnej strukturze rytmicznej i progresjach akordów, ale pozwolą głosom istnieć we własnej przestrzeni i czasie, tak jak fragmenty krajobrazu. Jednym z punktów wyjściowych była moja fascynacja I wojną światową, tym transkulturowym szaleństwem, które zrodziło się ze starć pychy pomiędzy imperiami. Nastąpiło to zaraz po zatonięciu Titanica, który był niezatopialnym statkiem, szczytem ludzkiej mocy technicznej, największym triumfem człowieka nad naturą”. Choć opowieść Eno o nowym albumie brzmi ciekawie, spotkał się on z mieszanymi reakcjami.

Ale „The Ship” jest również eksperymentem z trójwymiarowym dźwiękiem. Premierze albumu towarzyszy wielokanałowa instalacja dźwiękowa, która niesie alternatywne znaczenia najnowszej płyty Briana Eno.

Podczas festiwalowej gali (Klub Wytwórnia, 29 października) Brian Eno otrzyma Nagrodę „Człowieka ze Złotym Uchem” w uznaniu za „wybitne dokonania w dziedzinie produkcji muzycznej”. Wcześniej spotka się z festiwalową publicznością i będzie opowiadał o swojej pracy. W Fabryce Sztuki (ul. Tymienieckiego 3) będzie można zapoznać się z instalacją Briana Eno „The Ship”. Wernisaż z udziałem artysty odbędzie się w niedzielę 30 października o godz. 17.

Piotr Polowy

Foto: Shamil Tanna